



# Pszczyńskie widzimi się

czyli wiersze o Pszczynie  
od Telemanna do poetów współczesnych

Pszczyna MMVIII





# Pszczyńskie widzimi się

czyli wiersze o Pszczynie  
od Telemanna do poetów współczesnych

Pszczyna MMVIII



Wydawca

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ

PSZCZYŃSKIE CENTRUM KULTURY

ISBN 978-83-923873-8-1

Wybór wierszy  
ŁUCJA PRZĄDKA

Rysunki  
ALEKSANDER SPYRA



82-11-2/5V

114724

821.162.1-1 (082.2) + 821.112.2-1



OFICYNADRUKARSKAZDZISŁAWASPYRY

Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 32 210 22 13; drukarnia@oficynadrukarska.pl



Wydano z okazji  
XII Wielkopostnych Dialogów  
Muzyki i Poezji



## ZAMIAST WSTĘPU

### Na naszym rynku

A nasz pszczyński rynek –  
jak w starej rycińie –  
otaczają domki,  
Pszczyna z niego słynie.

Jest ratusz i kościół –  
kamieniczki stare  
jest studnia pośrodku  
i ławeczek parę.

Widać też muzeum  
to Pszczyny ozdoba  
i park zielony, piękny  
i brama wjazdowa.

Z rynku w różne strony  
tuż – biegną uliczki  
mają różne nazwy  
wieku poprzedniczki.

Na Tkackiej, Bednarskiej  
Strażackiej, Warownej  
i czas się zatrzymał  
i historią powiał.

Stare moje miasto  
co dzień jesteś nowsze  
zieleńsze, piękniejsze  
i coraz to młodsze.

(1985r.)



PSZCZYNA – to dziś Perła Górnego Śląska

Dla nas pszczyniaków z dziada pradziada to kolebka, miejsce urodzenia naszych przodków, nas, naszych dzieci i wnuków. To takie święte miejsce, gdzie człowiek zapuszcza korzenie coraz głębiej. To miejsce, gdzie czasem przybysz zabłądzi, rozejrzy się i zostanie. To nasza Mała Ojczyzna.

O Niej właśnie te wiersze – perełki, poczynając od fragmentu utworu Telemanna.

Wybór bez żadnego klucza – po prostu perełki.

Lucja Prządka



Georg Philipp Telemann

**Wiersz po śmierci żony**

Wtedy kiedy Pan złożył ją na łożę boleści,  
kiedy jej umęczone ciało dogorywało,  
wiem jak się moja krew w żyłach burzyła...  
O Pszczyno, ty możesz świadczyć o moich łzach,  
których głównym powodem była jej gorączka...  
Ale wiele innych szczęśliwych dni zdaje się  
przemógłby żal.

(1709r.)

tłum. A. Hindenberg, 1938 r.





Antoni Spyra

## **Rzemieślnicy – bohaterowie**

Na Pszczynę sępów ponura gromada  
Z zakrzywionymi dzioby dziko spada  
z trupimi głowy...Gestapo..Zagłada!  
Więzienie pszczyńskie paszczękę otwiera,  
po jakiejś chwili paszczękę zawiera.  
Jest czym nakarmić. Przyszli zakładnicy,  
przyszli na pokarm pszczyńscy rzemieślnicy...  
Tu mistrz elektryk, tam mistrz piekarz stoi,  
a kowal Czembor o swój los się boi,  
starszy kowali opadła mu głowa,  
opadły ręce, nie wymawia słowa;  
o mur się oparł, czuje, że nie wróci,  
że sęp gdzieś w lagrze życie jego skróci,  
a prochy jego wiatry gdzieś rozwieją,  
więc się daremną nie ludzi nadzieją.  
Zaś siodlarzowi płyną łzy rozpaczy.  
Mistrz stolarz uciekł – wie, co wolność znaczy.  
Znów inny obraz, Kowal z Mikołowa!  
Postać nie stara, pracą ciężką zdrowa.





Głaz znajdek stoi pod trzema dębami,  
gdzie przysięgali raz powstańcy sami.  
Przy głazie ofiar milczące szeregi...  
wykonanego grobu widać brzegi...  
w innym szeregu z bronią stoją sępy.  
Mąż z Mikołowa zrywa prawie w strzępy  
z piersi koszulę, nagą pierś wysuwa,  
ciszę poprzednią głosem swym zatruwa;  
„Szwaby przeklęte! z Polską Śląsk zostanie,  
choć nas wrzucicie w tę dziurę wy dranie!  
Jam z Mikołowa kowal...” Strzały..Słowa  
więcej nie wyrzekł kowal z Mikołowa.  
Ciało jeno kupa runęła pod głazem.  
W dół je rzucono, zakopano razem.

O Matko Polsko! Matko boleściwa!  
Ręka rzemiosła w pracy nie leniwa  
stworzy cię piękną, da ci cudną szatę,  
ozdobi w serca miłością bogate,  
byś w Swoim sercu i nas umieściła,  
z dziećmi innymi równo pomieściła,  
boś nam kochana, boś nam zawsze miła

(1947r.)





Antoni Spyra

## **Matko Boska Pszczyńska ukochana**

1. Matko Boska Pszczyńska ukochana

Ty wysłuchasz naszych próśb.

Wszystkim utrapionym jesteś znana

Bo pomożesz im wśród grózb

*refren*

Błogosław o Matko wszystkie nasze dni.

Prosimy niech zawsze chwała Twoja

Brzmi.

2. Tyś nasz gród chroniła przed zagładą

Pszczyńska Panno strzegłaś nas.

A gdy nieraz wróg nas niszczył zdradą

Ratowałaś nas w sam czas

*refren*

Błogosław o Matko...

3. Pobłogosław Matko Boska Pszczyńska

Pobłogosław wszystkie dni.

Pomóż Dobra, gdy przygniecie klęska

Wdzięczność naszą ślemy Ci.

*refren*

Błogosław o Matko...

(1947r.)





Halina Gocyła-Kocyba

## Deszcz, deszcz

..deszcz, deszcz o zmierzchu  
pluszczący za szybą o bluszcze  
szum szuwarów,  
szelest szarych blaszek brzościów  
grąźel przy brzegu  
i szczaw i leszczyna  
i żaby i chrząszcze  
i brzozy i brzymy  
i żubry w trzcinie  
to Pszczyna

(1981r.)





Łucja Prządka

## Poranek w Pszczynie

Rankiem słyhać warkot samochodów  
rozwożących chleb powszedni  
stukają buty przechodniów  
spieszących do codziennej pracy  
kobieta roznosi do naszych mieszkań mleko  
spokojnie powolutku drepcą babcie do kościoła  
wstaje dzień  
słońce swym blaskiem budzi dzieci do szkoły  
wesoło w podwórkach śpiewają koguty  
dzień się budzi  
dzień nowy  
dzień dobry  
pszczyński dzionek pełen świeżej nadziei

(1985r.)









Łucja Prządka

## Brzym

Jak się po śląsku modrzew nazywo  
koždy to wiy!  
W parku pod brzymem się tańczy i śpiywo  
i godo i pije i jy.  
We Pszczynie pod brzymem  
cuda się dziejom  
a jaki – to sami zoboczcie.  
Kokotki śpiywajom, Jezuski rzykajom  
kapela gro, spódnice furgajom.  
I tak jest ucieszenie  
i tak jest wesoło  
aże się dusza raduje.  
Kto z wos był pod brzymem  
jod dobro grochówka  
starości już nie poczuje.

(1990r.)



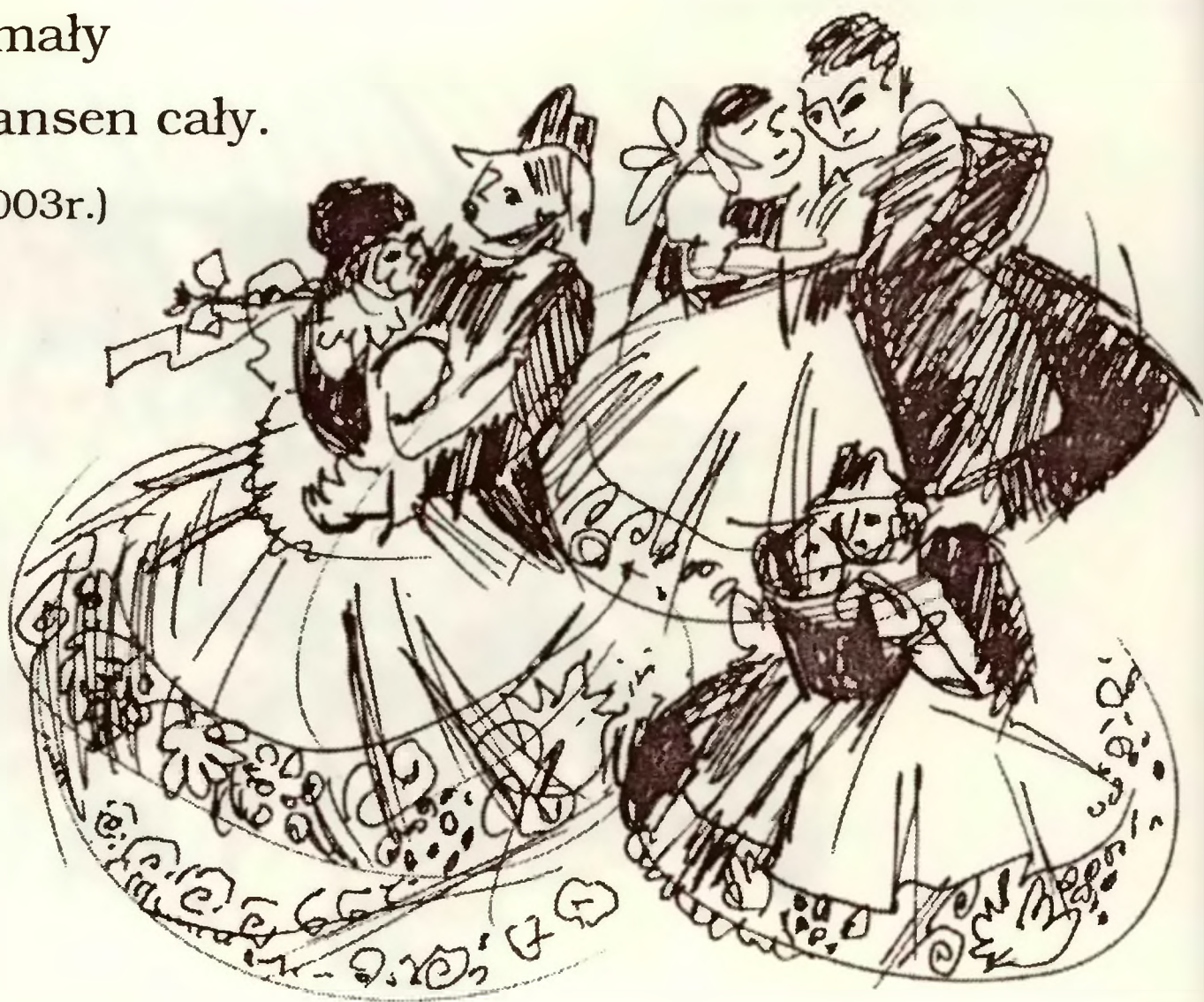


Lucja Prządka

## Pod pszczyńskim brzymem

Co tak jasno, co tak widno  
Przyleciało motowidło,  
Zakręciło kolorami,  
Zaszurało kiecurami,  
Zawinęło jedną nogą,  
Obróciło się dokoła,  
Podskoczyło, przytupnęło,  
Koralami zadzwoniło,  
Aż się w głowie zakręciło.  
Zawirował świat wokoło  
I zaszumiał od muzyki  
Poszły w tany chaty, drzewa,  
Garnki, dzbany, kiecki, chusty,  
Obracali jak w zapusty  
I tańczył duży, mały  
Ruszył w tany skansen cały.

(2003r.)





Czesław Witowski

## Miejsce po Tobie trawą zarosło

Pani Nasza Bezdomna  
miejsce po Tobie  
trawą zarosło  
z pamięci Cię wypchnięto  
w zarośla starego parku...  
rozgrabiono Twój dwór  
drewniane świątki  
cudem ocalałe  
patrzą zdumione  
z obcych miejsc  
do obcych zaliczone  
a ty Pani nie wracasz  
czekasz  
aż pobożne dzieci Twoje  
odbudują  
dokładnie  
co do belki  
cud architektoniczny  
Naszej Pani i Księżnej  
matki pozabijanych  
ale zwyciężonych...  
czekasz na stukot siekier...  
dość mitręgi Pszczynioki...  
niech powróci na stolicę  
Święta Jadwiga  
nasza Pszczyńsko Pani...

(1997r.)





Wacław Kostrzewa

## Pszczyzna

Przyjechałem tu kiedyś  
nocnym pociągami

nie wiedziałem  
że bilet powrotny  
nie będzie  
już potrzebny

(2003r.)





Wacław Kostrzewa

## **W majowy poranek**

Ziemio pszczyńska  
poszarpana historią  
patrzę na ciebie  
w majowy poranek  
ziemio  
moich codziennych wędrówek  
otulona wioskami  
lasem wodami  
codziennie przykładam  
do ciebie głowę  
  
jak do poduszki

(2003r.)





Wacław Kostrzewa

## Gdy odwiedzisz moje miasteczko

W Bramie Wybrańców cię powitam  
pałac pszczyński ci pokażę  
Piastowską do rynku pójdziemy  
wypijemy kawę w Starym Młynie  
zagram ci na skrzypcach u Telemanna  
gdy odwiedzisz moje miasteczko  
pokażę ci Trzy Dęby klony  
starą drukarnię  
i kwitnące rododendrony  
a wieczorem za skansenem  
ty rozpuścisz włosy  
jak wierzba płacząca  
będziemy karmić dzikie kaczki

wieczorem  
posłuchamy bluesa  
u Eliasza i Pistulki

(2003r.)









Wacław Kostrzewa

## Przy skansenie

Była sobota  
pokazała mi pałac  
kazała karmić kaczki  
nad Pszczynką

przy skansenie  
chciałem pocałować  
odwróciła się  
i uciekła  
ale niedaleko

(2003r.)





Józef Wadas

## Pszczyzna

Nad rzykom Pszczynkom leży miasteczko  
Piykne z urody dziynki dziyweczkom  
A chłopcy szwarni, szumne karlusy  
Rozdajom wkoło frelkom całusy

Jak jedna dziółcha całus dostała  
To aż z radości poczyrwiyniała  
A karlus zerwoł kwiotuszek z rosy  
I wpion dziyweczce zaroz we włosy

Tak ta pieśniczka radośnie płynie  
A ludzie ło nich dobrze godali  
Niech ta pieśniczka daleko słynie  
Bo najpiykniejsi jest tukej w Pszczynie.

(2004r.)



Miejsko-Powiatowa  
Biblioteka  
Publiczna  
w  
Pszczynie



Maria Kuczia

## Na Pszczynę

Otoczona gąszczem puszczy



## Pszczyńskie abecadło

Pszczyzna – wiesz czy nie –  
Najpiękniejszym jest miastem na literę **P**.

P – jak park – wiosną, latem, jesienią i zimą  
Miejsce to zawsze odwiedzić jest miło!  
Wiosną, kiedy wszystko do życia się budzi  
Latem, kiedy w parku jest dużo ludzi,  
Jesienią, gdy liście z drzew spadają,  
Zimą, gdy stawy zamarzają.

S – jak skansen – Zagrodą Wsi Pszczyńskiej zwany,  
Świat dawny, ale bliski – dziś już mało znany.  
Tu stare chaty, sprzęty, kiecki od babki,  
A w oknach – nie pelargonie, ale muszkatki!  
Spichlerza zapach i mąki we młynie,  
Czas powoli ucieka, a Pszczyńka wciąż płynie...

Z – jak zamek, który setki lat na Ziemi Pszczyńskiej stoi.  
Dziś w nim zobaczycie wnętrza cesarskich  
i książęcych pokoi.  
W lustrzanej sali – jadalnej dawniej  
Był już niejeden występ orkiestry sławnej!  
Gdy spacerujesz alejką obok zamku,  
podziwiając widoki –  
Spoglądają na Ciebie – zadumane żeliwne lwy  
z minionej epoki.

C – jak cmentarze. Na obrzeżach parku  
miejsca takie spotkasz,  
Które mówią o dawnych pszczyńskich  
przodkach.  
Na Ajskelerze wśród drzew się skryły  
Pszczyńskich książąt – Anhaltów mogiły.  
A tam dalej, gdzie Trzy Dęby –  
Żołnierzy polskich grobów rzędy.





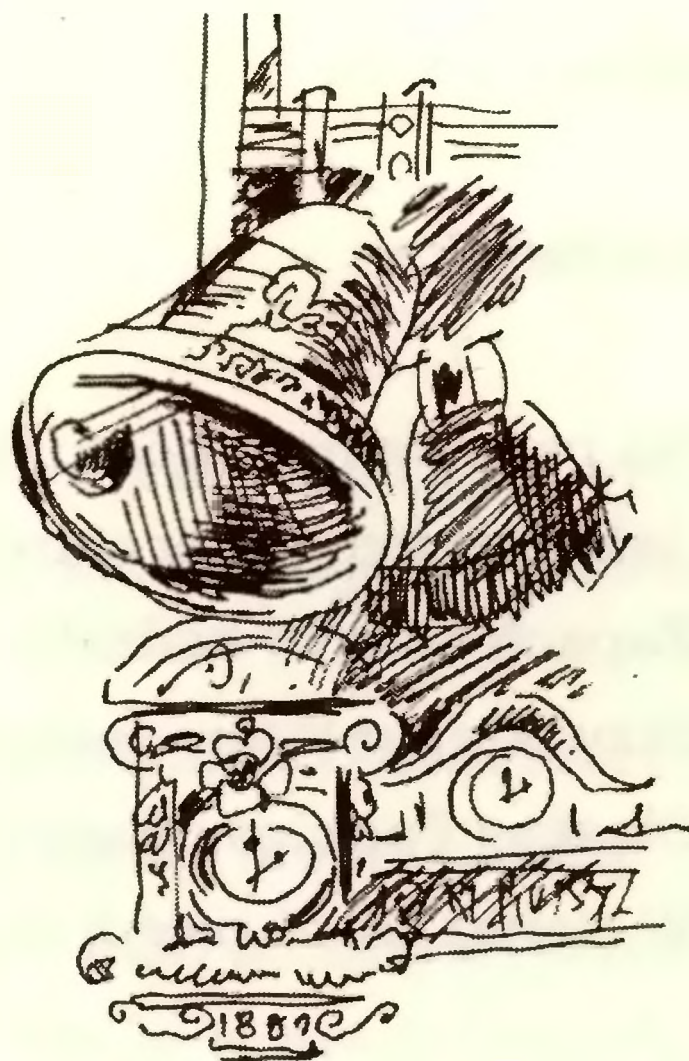
Z – jak zegary, które pszczyńsiakom  
odmierzają czas,  
Dzwonią, biją, grają wszystkie wraz!  
Te na zamku, na ratuszu, na kościele  
Odmierzyły już lat wiele.  
A z ratusza hejnału płyną dźwięki  
Naszej pszczyńskiej piosenki.

Y – jak yeti, które gdzieś tam mieszka w  
Himalajach  
A co kryje się po pszczyńskich gajach  
Tu utopków całe zgraje  
Zasiedlają groble, stawy i ruczaje.  
Spotkasz się też ze strzygą oraz zmorą  
Grasującą ciemną, nocną porą!

N – jak nutki Telemanna, łkanie skrzypiec, głos  
klarnetu,  
Śpiew furmana.  
Taka wiejska, piękna to muzyka,  
co natchnęła Georga Philippa.  
Dziś, jak co roku znów to popłynie –  
Zadźwięczy nad Europą – na pewno nie zginie!  
A Europa? Ciągłe ją gra! Wielce sobie ceni,  
Choć nie wie, że jej źródła  
w Pszczyńskiej płyną Ziemi!

A – jak apteka, ta Piastowskiej ulicy –  
Tam nad wejściem Murzyn w złocistej spódnicy.  
Do Pszczyny tu przybył i tu czegoś szukał,  
Tu też do naszej apteki zapukał!  
Może przybył na słoniu lub na wielbłądzie?  
Bo Pszczyna sławna w świecie –  
nawet na Czarnym Łądzie!

To już koniec – spacerek literek po naszej krainie!  
Jeszcze tylko Wam powiem na uszko nowinę:  
Dobrze jest urodzić się i mieszkać w Pszczynie!



(2002r.)



Maria Kuczia

## Jadwiżka

Na parkowym wzgórzu kościół –  
Jaki piękny! – cały z drewna.  
Zapach sosny i kadzidła wkoło.  
Przy ołtarzu figura Świętej Jadwigi,  
Śląskiej Pani, co drogą strudzona  
W cieniu sobót niegdyś tu odpoczywała.

Ale cóż to!? Co za jasność wokół?  
Straszna łuna ponad wzgórzem bije!  
Płomień trawi osmolone belki,  
Jęczą pękające deski.  
Nie oszczędzi żywioł świętego przybytku  
Wojna zostawi zgłiszcza i popiół...

Próżno czekać na dźwięk sygnaturki,  
Nie ukoją wiernych podcienia Jadwiżki,  
Puste miejsce na wzgórzu wśród krzyży  
Jak blizna, co każe pamiętać o ranie...

(2005r.)





## Posłowie

Muzy, gromadzące się często w zaułkach i wnętrzach Pszczyny podpowiedzą nam czasem urocze pomysły, które udaje się zrealizować.

Tak było z „Wieczorami u Telemanna”, z plenerami „Uroki Pszczyny”, ze „Spotkaniami pod Brzymem” czy „Dialogami Muzyki i Poezji”.

Tym razem Euterpe i Kaliope podszeptały nam pomysł wydania wierszy o naszym grodzie. Zaczęliśmy grzebać w różnych tomach, tomikach i pamiętnikach w poszukiwaniu najciekawszych miniatur poetyckich.

Rozpoczęliśmy od XVIII stulecia, kiedy to wielki Telemann napisał smutny wiersz o śmierci swej żony w Pszczynie. Kolejno zamieściliśmy poezje z różnych okresów, będące wyrazem zauroczenia tą ziemią, jej dramatycznymi dziejami i jej pięknem.

Tomik kończą utwory młodziutkich pszczyńskich uczennic.

Wiersze wybrała Lusja Prządka, ilustracjami opatrzył Leszek Spyra, a wytłoczyła przymuzealna oficyna drukarska Zdzisława Spyry.

as



## SPIS TREŚCI

Łucja Prządka – Zamiast wstępu .....	5
Georg Philipp Telemann – wiersz po śmierci żony .....	7
Antoni Spyra – Rzemieślnicy – bohaterowie .....	8-9
Antoni Spyra – Matko Boska Pszczyńska ukochana .....	10
Halina Gocyła-Kocyba – Deszcz, deszcz .....	11
Łucja Prządka – Poranek w Pszczynie .....	12
Łucja Prządka – Brzym .....	13
Łucja Prządka – Pod pszczyńskim brzymem .....	14
Czesław Witowski – Miejsce po Tobie zarosło .....	15
Wacław Kostrzewa – Pszczyna .....	16
Wacław Kostrzewa – W majowy poranek .....	17
Wacław Kostrzewa – Gdy odwiedzisz moje miasteczko .....	18
Wacław Kostrzewa – Przy skansenie .....	19
Józef Wadas – Pszczyna .....	20
Maria Kuczia – Na Pszczynę, Na pszczyńską kapliczkę .....	21
Małgorzata Wiatr – Pszczyńskie abecadło .....	22-23
Maria Kuczia – Jadwiżka .....	24
Posłowie .....	25





Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna  
w Pszczynie



Wydano z okazji  
XII Wielkopostnych Dialogów  
Muzyki i Poezji